

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Koguta
na 80. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 lipca 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

Jestem założycielem fundacji w dalekich od Warszawy małopolskich Stróżach, zajmującej się osobami niepełnosprawnymi. Staramy się przywrócić im sprawność, optymizm i nadzieję. Fundacja założona i wspierana przez przewodniczącego sekcji branżowej związku „Solidarność”, a potem senatora, musi być poza wszelkimi podejrzeniami. Ja jednak jestem realistą i zdaję sobie sprawę z tego, że taka fundacja będzie przedmiotem szczególnego zainteresowania przeciwników politycznych mojego związku i partii, z którą jestem związany. Rozumiem konieczność wyjątkowo dokładnego kontrolowania przez służby państwowe takich właśnie jednostek, jednakże to, co się działo w Stróżach w roku 2010 i w bieżącym roku, przekroczyło wszelką miarę. W fundacji gościliśmy już kilkanaście różnych kontroli, znaczna część pracowników zamiast niepełnosprawnymi zajmuje się kontrolującymi, którzy po kilka razy kontrolują to samo. Nie jest to już sprawdzanie prawidłowości zarządzania fundacją, lecz badanie wytrzymałości tej organizacji na kontrolowanie. Na razie skutecznie znosimy lawinę kontroli, lecz nie wiem, jak długo nam się to uda. Istnieją podstawy do obaw, że kontrole w końcu doprowadzą naszą fundację do ruiny. Obawiam się tego i zwyczajnie, po ludzku szkoda mi dzieła, które służy ludziom.

Proszę pana marszałka o pomoc. Jako nasz reprezentant może pan zwrócić się do pana premiera, by wpłynął na racjonalizację działań służb kontrolnych. Niech kontrolują, ile trzeba, ale, na miły Bóg, nie siedem czy dwadzieścia razy częściej.

Stanisław Kogut